

Prof. dr hab. Tomasz Szkudlarek  
Wydział Nauk Społecznych  
Uniwersytet Gdański

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kingi Zych  
pt *Edukacja kulturalna w świecie symulaków. Studium autoetnograficzne*  
napisanej na Wydziale Studiów Pedagogicznych DSW we Wrocławiu  
pod kier prof. DSW dr hab. Marii Reut

(Recenzja powtórna po dokonaniu zmian w tekście rozprawy)

Pani mgr Kinga Zych w przemyślany sposób uwzględniła zawarte w mojej poprzedniej recenzji uwagi i dokonała stosownych zmian w treści rozprawy, która w obecnym kształcie nie wzbudza moich wątpliwości i z przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

W pierwszym rzędzie chcę zwrócić uwagę na modyfikacje, które stanowią bezpośrednią reakcję na zgłaszane przeze mnie uwagi:

1. Uwzględnienie dokonanej w pierwszej części rozprawy analizy koncepcji symulacji J. Baudrillarda w analizach funkcjonowania instytucji kultury. Dzięki temu całość tekstu zyskała na spójności, a dyskusja nad funkcjami instytucji kultury uległa teoretycznemu „zagęszczeniu” i oderwała się od dość potocznego pojmowania symulacji i nieautentyczności pracy instytucji edukacyjnych.

2. Szersze, i wyraźniej niż w poprzedniej wersji tekstu zaznaczone, wykorzystanie wątków autoetnograficznych (i zarazem autobiograficznych) w całym tekście, co – ponownie – znacznie poprawia spójność rozprawy, a w zasadzie po prostu wypełnia zadeklarowaną w tytule perspektywę metodologiczną, dotychczas niezbyt wyrażoną w tekście rozprawy.

3. Bardziej spójne z całością tekstu analizy inspirujących Autorkę praktyk artystycznych (Grotowski i Wójcik), uwzględniające ich relację do praktyk „symulowanych” i do teorii symulacji, co dało jednocześnie asumpt do dyskusji z koncepcją Baudrillarda.

4. Sensowne wykorzystanie sugerowanych przeze mnie w recenzji koncepcji edukacyjnych Jana Masscheleina i Maartena Simonsa. Chociaż Autorka odniosła się tylko do jednego, wydanego po polsku tekstu tej pary autorów, to wydobyła z niego ważną w mojej ocenie perspektywę spójną z postulowanymi przez nią wizjami edukacyjnej pracy kultury.

Poza tymi głównymi kwestiami Autorka odniosła się także do kilku moich drobniejszych uwag, jak np. do kwestii „długiego trwania” kulturowego narcyzmu. Co bardzo ważne – i co naprawdę podziwiam – wspomniane tu uzupełnienia zostały bardzo umiejętnie i niemal niezauważalnie, powiedziałbym „organicznie” wplecione do tekstu w sposób, który nie rozrywa jego płynnej narracji. Praca została naprawdę umiejętnie uzupełniona i – tam, gdzie Autorka uznała to za zasadne – przeredagowana, a miejscami po prostu zmieniona. Taki charakter ma np. „Ekskurs”, gdzie prezentowany jest własny projekt edukacji kulturalnej.

Moje poprzednia recenzja obejmowała więcej krytycznych uwag, ale jak wiadomo listy braków nie mają końca. Doktorantka odniosła się do sformułowanych uprzednio zastrzeżeń umiejętnie i racjonalnie, zawierając we wstępnej części pracy „zakodowane odpowiedzi” pod moim adresem – są to mianowicie rozrzucone w tekście lakoniczne uwagi, jakimi wątkami *nie będzie* się w pracy zajmować. Można je było zachować do czasu formułowania odpowiedzi na recenzję, ale przyjmuję ten zabieg ze zrozumieniem i z nadzieją, że zyskają na nim także inni czytelnicy zaprezentowanej obecnie pracy.

Ogólnie zatem – w obecnej wersji rozprawa w pełni mnie satysfakcjonuje.

Zapowiadając obronę rozprawy, mam w odniesieniu do tej nowej wersji tekstu jedno, ale za to złożone pytanie. Dokonana w opisie własnego projektu edukacji kulturalnej zmiana polega na usunięciu (albo na umiejętnym zatarciu) elementów sugerujących instrumentalny charakter postulowanych działań, co jest również reakcją na jedno z postawionych przez mnie poprzednio pytań – dotyczyło ono instrumentalnego wymiaru tej własnej wizji edukacji. Zniknęły zatem, na przykład, wyodrębnione w poprzedniej wersji rozprawy elementy, które w recenzji uznałem za listę celów działania i końcowy fragment tekstu stał się dzięki temu mniej „technologiczny”. Jest on obecnie bliższy, pod względem formy, swoistej deklaracji ideowej albo rozprawce z zakresu filozofii wychowania. Jest to, generalnie, bardziej spójne z całym przesłaniem przedstawionej pracy. Autorka nadal przy tym posługuje się w tutaj kategorią *projektu*. Moje (kilkuczułowe) pytanie jest zatem następujące:

- czy samo pojęcie projektu nie implikuje działania instrumentalnego?

- a jeśli tak, to czy instrumentalizm nie przysługuje przypadkiem *jakiemukolwiek* działaniu – inaczej mówiąc, czy samo pojęcie działania nie dotyczy zachowań celowych?
- i dalej: jeśli odpowiemy twierdząco na dwa powyższe pytania – to czy edukacja (tu: edukacja kulturalna) jest w ogóle do pomyślenia poza sferą instrumentalności?
- i jeszcze dalej: czy działanie instrumentalne, jako „nieautoteliczne”, jest z definicji nieautentyczne?

Zadane tu pytania mają charakter pytań rozstrzygnięcia, można na nie odpowiadać na zasadzie „na pierwsze odpowiadam ‘tak’, a na drugie ‘nie’”. ale oczywiście znacznie bardziej interesujące są kryjące się za nimi wyjaśnienia i interpretacje. Od razu też wyjaśniam, że formułując te pytania nie mam na myśli żadnych spodziewanych „poprawnych” odpowiedzi. Ponieważ Autorka umiejętnie moje poprzednio sformułowane uwagi krytyczne „rozbroiła”, chcę ją po prostu zaprosić w ten sposób do dyskusji nad kolejnym wymiarem interesującego ją problemu. Wykracza on poza to, czym w szczegółowej warstwie swoich badań zajęła się doktorantka, ale systematycznie podważając sens „nieautentycznych” i nieautotelicznych elementów edukacji kulturalnej, w pewnym sensie sama doktorantka to pytanie stawia. Mówiąc w skrócie – jest to pytanie o możliwość myślenia o edukacji jako o działaniu pozbawionym instrumentalizmem.

Podsumowując, w przedstawionej obecnie wersji rozprawa doktorska Pani mgr Kingi Zych jest interesującym i dobrze napisanym tekstem podejmującym istotne poznawczo kwestie. Jest to przy tym tekst logicznie skonstruowany, erudycyjny i zarazem komunikatywny. Zarówno w warstwie teoretycznej, jak i w przedstawionych analizach funkcjonowania instytucji edukacji kulturalnej i edukacyjnego wymiaru sztuki jest on przekonujący – a zarazem prowokujący do dyskusji. Z przekonaniem stwierdzam, że praca „Edukacja kulturalna w świecie symulaków. Studium autoetnograficzne” spełnia kryteria rozprawy doktorskiej i wnioskuję o dopuszczenie Pani mgr Kingi Zych do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



*Tomasz Szkudlarek*